STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ

# ZIEMIA PRUCHNICKA

INFORMATOR REGIONALNY
STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ
KWIECIEŃ - MAJ - CZERWIEC - 2011 r.

Nr 2/2011 (46)

ISSN 1640-3444

Cena 2,50 zł

Fot. Janusz Szatko

*W NUMERZE:*

*DNI PRUCHNIKA - Konkursy, koncerty, Statuetki „Słonecznik"... * Rajd Niezapominajki * Diamentowy Jubileusz * Malin Koszyk * Majowy Rajd * Testament Aleksandra Karpiaka * Znaki z nieba * Konkurs Plastyczny * Wydarzenia w skrócie * Niemożliwe stało się jednak możliwe **

RZECZPOSPOLITA POLSKA

AKT
NADANIA STATUSU MIASTA

RADA MINISTRÓW

z dnia[illegible] roku

nadaje

MIEJSCOWOŚCI **PRUDNIK** W WOJEWÓDZTWIE
OPOLSKIM STATUS MIASTA

[illegible]

PREZES RADY MINISTRÓW

*Fot. T. Czaczkowski, A. Kałużny*

2011 rok przyniósł Pruchnikowi nową jakościowo rzeczywistość.

Od dnia pierwszego stycznia obecnego roku zmienił się status naszej gminnej miejscowości. Po 75 latach Pruchnik odzyskał prawa miejskie. Stało się to za sprawą starań władz poprzednich kadencji, za sprawą wielu przychylnych nam ludzi, a także dzięki wysiłkowi i inspiracji mieszkańców Pruchnika Miasta, którzy zawsze czuli się mieszczanami i ciągle o tym fakcie przypominali kolejnym władzom gminnym. Za podejmowany trud ubiegania się o przywrócenie praw miejskich dla Pruchnika w imieniu samorządu obecnej kadencji i mieszkańców Pruchnika serdecznie dziękuję i wyrażam uznanie oraz wdzięczność dla wszystkich, którzy o to zabiegali i pracowali w tym kierunku, a w szczególności dla:

- Pana Edwarda Brzuchacza, który jako pierwszy naczelnik gminy Pruchnik podjął starania o przywrócenie praw miejskich. Co prawda zakończyło się to niepowodzeniem, ale dało sygnał mieszkańcom i władzom kolejnych kadencji, że należy pracować w tym kierunku,
- wszystkim samorządowcom kadencji 1990 -1994, 1994-1998, 1998- 2002, 2002- 2006, 2006-2010. Podjęty przez Was trud rozwoju naszej miejscowości sprawił, że zostały stworzone warunki do zaistnienia miasta
- Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Pruchnickiej – za zaangażowanie w starania o przywrócenie statusu miasta
- Panu Stanisławowi Górskiemu i jego współpracownikom za prowadzone starania w tym względzie, które zakończyły się sukcesem,
- serdecznie dziękuję radnym poprzedniej kadencji za zdecydowane poparcie dla inicjatywy Pana Wójta Stanisława Górskiego,
- wyrazy wdzięczności składam dla Pana Marszałka Mirosława Karapyty, który jako Wojewoda Podkarpacki pozytywnie zaopiniował wniosek samorządu pruchnickiego o prawa miejskie,
- dziękuję parlamentarzystom, którzy lobowali u przedstawicieli rządu za przywróceniem praw miejskich dla Pruchnika
- dziękuję przedstawicielom rządu RP za pozytywne rozpatrzenie wniosku i nadanie statusu miasta.

Dzięki tym wszystkim działaniom przeżywamy dzisiaj Święto Pruchnika. Jest to dla nas bardzo miła uroczystość tym bardziej, że otacza nas grono bliskich i życzliwych nam ludzi, na których zawsze możemy liczyć.

Za tę życzliwość dla Pruchnika i jego mieszkańców serdecznie dziękuję wszystkim gościom honorowym, którzy przyjęli nasze zaproszenia i są dzisiaj razem z nami.

W szczególności dziękuję:

- Ks. Biskupowi Edwardowi Białogłowskiemu – który jest zawsze życzliwy ziemi pruchnickiej i czuje się jej synem
- Panu ministrowi Mieczysławowi Kasprzakowi za przyjaźń i wielokrotne wspieranie naszych starań, jakie czynimy na różnych szczeblach administracji państwowej i samorządowej,
- Panu marszałkowi Mirosławowi Karapycie za utrzymywanie bardzo dobrych relacji na szczeblu samorząd województwa – gmina,
- Pani Wojewodzie za dużą sympatię dla Pruchnika i jego mieszkańców,
- Panu doktorowi Marianowi Wolskiemu za wysiłek naukowy, jaki wkłada w poznawanie i przybliżanie nam historii ziemi pruchnickiej, a także za prowadzenie rewitalizacji zabytkowego dworu w Hawłowicach,
- dziękuję wszystkim parlamentarzystom za dobrą współpracę na niwie samorządowej i państwowej,
- dziękuję władzom powiatu jarosławskiego (Przewodniczącemu Rady, Staroście, Wicestaroście, Radnym powiatowym) za dobrą współpracę i okazywaną nam wszelką pomoc,
- dziękuję księżom współpracującym z nami,
- dziękuję kolegom samorządowcom i wszystkim państwu, którzy są dzisiaj razem z nami.

Szanowni Państwo!

Przed nami nowe zadania. Uzyskanie przez Pruchnik statusu miasta jest wyzwaniem do zwiększonego wysiłku na rzecz jego rozwoju. Proszę wszystkich życzliwych nam ludzi o pomoc w tym względzie.

Kończąc chciałbym z okazji święta Pruchnika życzyć wszystkim gościom odwiedzającym naszą ziemię i mieszkańcom Gminy Pruchnik zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w codziennym życiu.

Wszystkiego dobrego dla wszystkich.

*Wacław Szkoła Burmistrz Pruchnika*

*Przemówienie Burmistrza Pruchnika wygłoszone podczas uroczystej Sesji Rady Miejskiej w Pruchniku w dniu 18 czerwca 2011*

Dwudniowy cykl obchodów Dni Pruchnika połączony z uroczystością odzyskania praw miejskich rozpoczął się wyjątkową mszą świętą, której przewodniczył J.E. ks. bp Edward Białogłowski. W celebrze uczestniczyli: kustosz Sanktuarium Maryjnego w Jodłówce, ks. prałat Kazimierz Wójcikowski, proboszcz parafii w Kramarzówce ks. Zbigniew Szostecki oraz proboszcz naszej pruchnickiej parafii ks. Kazimierz Trelka.

W słowie wstępnym ks. Kazimierz Trelka nawiązał do 6 rocznicy beatyfikacji księdza Bronisława Markiewicza i wyjaśnił, że gromadzimy się w świątyni po to, aby dziękować Panu Bogu za łaski jakie otrzymała nasza wspólnota oraz aby ją polecać bożej opiece na progu nowego etapu w jej rozwoju.

Witając ks. bpa - burmistrz Pruchnika podziękował mu za przybycie i poprosił o celebrowanie mszy świętej w intencji naszego miasta i jego mieszkańców. Ksiądz bp w swojej homilii nawiązał do historii i dziejów naszego miasteczka. Podkreślił, że w trudnych okresach nasza miejscowość i jej świątynia były zawsze centrum myśli, zarówno religijnej jak i społecznej, a także centrum patriotyzmu. Na zakończenie podziękował za zaproszenie, przekazał pozdrowienia od metropolity przemyskiego ks. abpa Józefa Michalika oraz od ks. bpa Jerzego Mazura i polecił nasze miasto, pana burmistrza oraz mieszkańców – żywych i zmarłych – opiece Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Bożemu Miłosierdziu.

To budujące, jeśli społeczność ważne chwile w swoich dziejach powierza Panu Bogu, a szczególnie cieszy, gdy taką inicjatywę przejawiają władze świeckie.

Po mszy świętej odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej w Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku.

Wiceminister Gospodarki Mieczysław Kasprzak złożył na ręce Burmistrza Pruchnika – Pana Wacława Szkoły Akt Nadania Statusu Miasta dla miejscowości Pruchnik.

Sesję uświetnił wykład pana doktora Mariana Wolskiego, pracownika Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Dr Wolski swe zainteresowania badawcze skupia na genealogii średniowiecznej oraz historii rodzin szlacheckich i magnackich, a także dziejach ziemiaństwa w XIX i XX wieku.

Swoje interesujące wystąpienie poświęcił najdawniejszym dziejom Pruchnika i najbliższych okolic. W niezwykle barwny sposób przedstawił początki osady, pierwszych jej właścicieli, dzieje miasteczka i jego mieszkańców na przestrzeni stuleci. Odniósł się przede wszystkim do istniejących w dokumentach pierwszych wzmianek o osadzie, jej pierwotnej nazwy oraz niejasności dotyczących lokacji miasta i fundacji parafii.

Rada Miejska w Pruchniku na podstawie Uchwały Nr 51/VII/2011 z dnia 16 czerwca 2011 roku przyznała Medale okolicznościowe, upamiętniające odzyskanie praw miejskich przez Pruchnik.

Zostały uroczyście wręczone zaproszonym gościom. Na awersie widnieje postać błogosławionego ks. Bronisława Markiewicza, patrona Gminy Pruchnik. Na rewersie natomiast - Herb miasta oraz fragment zabytkowego domu podcieniowego.

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Pruchnickiej po raz pierwszy w tym roku przyznało statuetki "Słonecznik" - Zasłużony dla Ziemi Pruchnickiej. Aktu wręczenia statuetek dokonały podczas Sesji - Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz i Prezes Stowarzyszenia Aleksandra Wdowik. Wyróżnione zostały osoby działającym na rzecz rozwoju Ziemi Pruchnickiej za wybitne osiągnięcia i aktywność w różnych dziedzinach. Cieszy nas, że zbiegło się to z doniosłą uroczystością odzyskania praw miejskich przez Pruchnik. Chcemy aby wręczanie statuetek stało się tradycją naszego miasteczka.

W tym roku Kapituła Konkursowa, pracująca pod przewodnictwem pani Janiny Szczepanik, nie miała łatwego zadania. Po rozpatrzeniu wniosków, które wpłynęły od osób fizycznych i prawnych - przyznała wyróżnienia kilkunastu zasłużonym.

W porównaniu do potrzeb to o wiele za mało. Ale to dopiero dobry początek. Zatem wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy, a tym, którzy będą oczekiwać na nominacje życzymy cierpliwości i dalszej owocnej pracy.

Bo tak naprawdę nie pracujemy na nagrody, ale po to, by innym z nami było dobrze, jak mawiał Platon *"Szukając szczęścia innych, znajduje się własne"*

## Honorowy tytuł Zasłużony dla Ziemi Pruchnickiej - Statuetkę „Słonecznik" otrzymali:

*bł. Ks. Bronisław Markiewicz*

nasz wielki Rodak, szlachetny Duszpasterz za piękną postawę gorliwego i świętego kapłaństwa, lekcje patriotyzmu i miłości do drugiego człowieka

*ś.p. Krystyna Sowińska - Prezes SMZP*

Statuetkę odbiera Mama pani Krystyny

za szczególne umiłowanie Naszej Małej Ojczyzny, życzliwość, ciepło, wrażliwość artystyczną i otwartość na potrzeby drugiego człowieka; wysiłek wkładany w upowszechnianie regionalnych tradycji, organizację przedsięwzięć, które pozostawiły ślady w naszych sercach i pamięci.

*ś. p. generał Marek Papała - Komendant Główny Policji RP*

Statuetkę odbiera Ojciec generał Papały

za wszelkie działania, które pozwalały spełniać marzenia Polaków o kraju praworządnym i bezpiecznym; za otwartość na potrzeby pruchnickiej społeczności oraz dokonania, które pozostaną w naszej serdecznej pamięci.

*Ksiądz Prałat Kazimierz Wójcikowski - Proboszcz Parafii Jodłowka*

za kapłańską gorliwość w szerzeniu Kultu Maryi Jodłowieckiej, nieustającą troskę o piękny wygląd Sanktuarium oraz wskazywanie parafianom i pielgrzymom głębi kontemplacji i modlitwy.

*Ksiądz Dziekan Kazimierz Trelka - Proboszcz Parafii Pruchnik*

za wybitną działalność duszpasterską; przekazywanie parafianom najlepszych wartości i kształtowanie młodzieży w duchu religijnym oraz wkład w pomnażanie i utrzymanie dóbr kościelnych.

## w dziedzinie rozwoju gospodarczego gminy Pruchnik

*Pan Wacław Szkoła – Burmistrz Pruchnika*

za znaczące osiągnięcia w rozwoju infrastruktury naszej Gminy, wytrwałość i skuteczność w realizacji wyznaczonych zadań oraz poprawę jakości życia społeczno – gospodarczego jej mieszkańców.

## w dziedzinie przedsiębiorczości

*ś.p. Józef Babiś*

za wkład w rozwój lokalnej przedsiębiorczości, pomysłowość, postawę, którą najpiękniej oddają słowa Jana Pawła II:

*„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada (...), lecz przez to, czym dzieli się z innymi."*

## w dziedzinie kultury

*Pani Halina Wojdyło - dyrektor Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku*

za długoletnią twórczą pracę na rzecz rozwoju kultury, promocję Ziemi Pruchnickiej poprzez wspieranie i rozwijanie lokalnych inicjatyw kulturalnych oraz „ocalanie od zapomnienia" rodzimej tradycji.

*Pan Bogdan Sikorski*

za twórcze zaangażowanie w życie kulturalne i artystyczne gminy Pruchnik, oprawę muzyczną uroczystości państwowych, religijnych i okolicznościowych oraz bezinteresowną działalność społeczną.

*Pan Zbigniew Bratkowski*

za założenie i długoletnie prowadzenie Strażackiej Orkiestry Dętej i Chóru Parafialnego, angażowanie młodych talentów w działalność artystyczną, uświetnianie uroczystości religijnych i państwowych oraz godną naśladowania postawę społecznika

## w dziedzinie oświaty

*Pan Stanisław Szeliga*

za wkład w rozwój infrastruktury oświatowej, przeprowadzenie [illegible] oświaty na terenie gminy Pruchnik oraz wieloletnie [illegible] oddania i godną naśladowania pracę z młodzieżą.

*Pani Janina Szczepanik - dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 w Pruchniku*

za pełne uznania, przykładne pełnienie funkcji dyrektora szkoły, tworzenie dobrej atmosfery pracy, dbałość o rozwój talentów i wzmacnianie poczucia własnej wartości wychowanków oraz umiejętność konstruktywnego dialogu z ich rodzicami

*Pani Maria Gwizdała*

za wykształcenie wielu pokoleń dzieci i młodzieży w duchu patriotyzmu i znajomości historii oraz promocję piękna Ziemi Pruchnickiej

*za działalność społeczną*

*Pan Zdzisław Szkoła*

za długoletnie, wzorowe pełnienie funkcji komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej oraz dotychczasową, bezinteresowną działalność społeczną.

*Pan Eugeniusz Miklasz*

za zaangażowanie w rozwój turystyki i sportu amatorskiego w regionie oraz promocję Ziemi Pruchnickiej.

*Pan Janusz Kochanowicz*

za zaangażowanie w tworzeniu wizerunku Naszej Małej Ojczyzny oraz osiągnięcia i zasługi dla promocji Gminy i jej mieszkańców w mediach.

## „NIECH ŻYJE PRUCHNIK!...

To słowa znanej wszystkim piosenki, w rytmach, której parada uśmiechniętych dzieci w fantazyjnych nakryciach głowy i bajkowych strojach przetoczyła się w barwnym korowodzie ulicami Pruchnika na stadion. Uczniowie z klas pierwszych w niebieskich kapeluszach i z pękami jasno błękitnych kwiatów, wyglądali jak dzieci-niezapominajki. Dużą grupę stanowili członkowie UKS Pruchnik w pięknych sportowych strojach - dziewczęta z barwnymi wstążkami i kolorowymi obręczami. Wszystkim towarzyszyła wesoła muzyka, śpiew i oklaski zgromadzonych widzów.

Paulina i Radek – uczniowie gimnazjum – zwrócili się do Burmistrza Pruchnika w specjalnej „oracyi" o przejęcie władzy i przekazanie młodzieży klucza do bram miasta. Trzymając w dłoniach symbol władzy, młodzież wykrzyknęła: „Nasze miasto w naszych rękach."

Pani Emilia Różańska- pruchniczanka zaprezentowała wiersz K.Nowaka oraz dwie piosenki swojego autorstwa

Następnie Burmistrz Pruchnika nagrodził laureatów konkursów ogłoszonych przez Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku oraz Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Pruchnickiej. Tematem konkursów było ukazanie piękna i walorów turystycznych naszej gminy oraz zainteresowanie młodzieży historią i tradycją Pruchnika

Laureaci konkursu plastycznego

**„Herb sercu najbliższy"**

| | |
|---|---|
| I miejsce | Anna Wójcicka kl. I b SP w Pruchniku |
| I miejsce | Michał Pich kl. III SP w Kramarzówce |
| II miejsce | Jakub Kazub kl. III SP w Jodłówce |
| II miejsce | Katarzyna Lichołat kl. II SP w Pruchniku |
| III miejsce | Ewelina Stanik kl. II SP w Świebodnej |

**Wyróżnienie:**

Mikołaj Wiśniowski kl. II ZS w Rozborzu Długiegim

Ponadto komisja przyznała równorzędne wyróżnienia uczniom klas I:

| | |
|---|---|
| Emilia Olejarz | SP Nr 1 w Pruchniku |
| Krystian Zając | SP w Jodłówce |
| Bartłomiej Sobol | SP Nr 2 w Pruchniku |
| Kamila Olszańska | SP Nr 2 w Pruchniku |
| Jan Drelinkiewicz | SP Nr 2 w Pruchniku |
| Bartłomiej Norek | SP Nr 2 w Pruchniku |
| Piotr Futoma | SP w Jodłówce |
| Karolina Grygiel | SP w Jodłówce |

**Laureaci konkursu plastycznego**
**„UROKI ZIEMI PRUCHNICKIEJ"**
**w kat. Szkoły Podstawowe kl. od IV – VI**

| | |
|---|---|
| I miejsce | Kamil Pszonak kl. VI SP Nr 2 w Pruchniku |
| I miejsce | Daniel Wieliczko kl. IV SP Nr 1 w Pruchniku |
| II miejsce | Karol Pszonak kl. IV SP Nr 2 w Pruchniku |
| II miejsce | Dawid Cieleń kl. V SP Nr 2 w Pruchniku |
| III miejsce | Arkadiusz Żak kl. IV b SP Nr 1 w Pruchniku |
| III miejsce | Paweł Motyka kl. VI SP Nr 2 w Pruchniku |

**Wyróżnienia:**

Małgorzata Gredes kl. IV SP z Jodłówki

Aleksandra Daraż kl. VI SP z Jodłówki

**w kat. Gimnazjum**
dwa II miejsca
Radosław Kubas kl. II a GP w Pruchniku
Kamila Kiper kl. I f GP w Pruchniku

**Laureaci konkursu**

**„ZIEMIA PRUCHNICKA PIÓREM MALOWANA"**

komisja konkursowa przyznała:
**a) w kat. wiersz - Szkoły Podstawowe kl. od IV – VI**
I miejsce Kacprowi Macewko z kl. IV b SP Nr 1 w Pruchniku *(Moja mała Ojczyzna)*
II miejsce Hubertowi Grochole z kl. IV a SP Nr 1 w Pruchniku *(Pruchnicka kraina)*
III miejsce Natalii Ostasz z kl. V b SP Nr 1 w Pruchniku *(Pruchnik wspaniały)*
**wyróżnienia:**
Justynie Kowalczyk z kl. VI a SP Nr 1 w Pruchniku *(Pruchnik)*
Klaudii Olejarz z kl. V b SP Nr 1 w Pruchniku *(Mój Pruchnik)*
**b) w kat. artykuł prasowy - Szkoły Podstawowe kl. od IV – VI**
dwa II miejsca:
Natalii Ostasz z kl.V b SP Nr 1 w Pruchniku za pracę pt. *„Historia dworku szlacheckiego z ulicy Zamkowej"* oraz Beacie Barszczak i Agnieszce Beszter z kl. VI SP w Świebodnej za *„Zakątek Zacisze"*

**c) w kat. wiersz – Gimnazjum**
dwa I miejsca:
Esterze Głowacz z kl. II a GP w Pruchniku *(Był...)*
Annie Kubacha z kl. II a GP w Pruchniku *(Pamiętasz ulicę Wiejską)*
**wyróżnienia:**
Markowi Susłowiczowi z kl. II a GP w Pruchniku *(O Kańczudzkiej)*
Joannie Pupka z kl. II a GP w Pruchniku *(Uroki Pruchnika)*
Radosławowi Kubasowi z kl. II a GP w Pruchniku *(Historyczny rejs Kańczudzką)*
**d) w kat. artykuł prasowy – Gimnazjum**
I miejsce Esterze Głowacz z kl. II a GP w Pruchniku za *„Ulica – wspomnienia i tajemnica"*,
**wyróżnienia:**
Paulinie Szkoła z kl. III a GP w Pruchniku za *„Serce miasta"*
Marioli Kucab z kl. II a GP w Pruchniku za *„Historia Żydowskiej Ulicy"*.
Wszyscy laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe.

Licznie zgromadzona publiczność obejrzała prezentacje dorobku artystycznego szkół z terenu naszej gminy.

**„TAK SIĘ BAWIĄ LUDZIE..."**

Z okazji „Dni Pruchnika" dla tłumnie zgromadzonej publiczności na stadionie wystąpiły niezwykle energetyczne i żywiołowe zespoły: Baciary, Redlin, Skaner i The Liverpool. Gwiazdy od razu nawiązały wspaniały kontakt z publicznością i porwały swoimi rytmami licznie zebranych fanów. Uśmiechy, gorące brawa oraz optymistyczna atmosfera koncertów świadczą o tym, że były niezwykle udane i na długo pozostaną w naszej pamięci. Mamy nadzieję, że ci fantastyczni muzycy jeszcze zagoszczą w Pruchniku.

## ŚWIĘTO POLSKIEJ NIEZAPOMINAJKI 12-13 MAJA 2011R.

W dniach 12-13 maja 2011r w Święcie Polskiej Niezapominajki udział wzięli uczniowie szkół z terenu naszej gminy:

- Gimnazjum Publiczne w Pruchniku
- Szkoła Podstawowa nr 1 w Pruchniku
- Szkoła Podstawowa w Świebodnej
- Szkoła Podstawowa w Jodłówce
- Szkoła Podstawowa w Kramarzówce

Rajd rozpoczęliśmy o godz. 8.00 przy ruinach Baszty w Pruchniku, gdzie wysłuchaliśmy ciekawej historii tego miejsca, opowiedzianej nam przez pana Kazimierza Pierzchałę. Następnie udaliśmy się w kierunku Pruchnika, gdzie na rynku przywitał nas pan wiceburmistrz Stanisław Kłopot. Po nim wystąpili uczniowie Gimnazjum, przedstawiając dawne i współczesne oblicze tego uroczego, jakże bliskiego nam miasteczka. W dalszej kolejności zwiedzaliśmy Galerię pod Gontem i Kościół Parafialny pod wezwaniem Św. Mikołaja Biskupa. Niezwykle ciepło przyjęła nas Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Pruchniku, którzy przedstawili krótki program artystyczny. Następnie przeszliśmy do sąsiedniego budynku, gdzie mieści się Gimnazjum, tam również spotkaliśmy się z serdecznym przyjęciem przez społeczność szkoły. Uczniowie przedstawili prezentację multimedialną nt. swojej placówki, a następnie służyli jako przewodnicy oprowadzając nas po szkole. Po opuszczeniu murów Gimnazjum udaliśmy się w kierunku Jodłówki, przez tzw. Szkołową Górę.

Na trasie ....

Około godz. 15. 00, trochę już zmęczeni, ale w doskonałych humorach dotarliśmy do Szkoły Podstawowej w Jodłówce, gdzie również czekał na nas Pan Dyrektor z nauczycielami i uczniami, którzy rozbawili nas niesamowicie swoją oryginalną interpretacją bajek. Kolejnym punktem naszej trasy była wizyta w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Jodłówce, gdzie przyjął nas ks. kustosz Kazimierz Wójcikowski. Po wizycie w Sanktuarium udaliśmy się w kierunku Świebodnej, gdzie tuż po wyjściu z lasu czekali na nas rodzice i pozostali uczniowie Szkoły Podstawowej w Świebodnej wraz z nauczycielami, którzy przygotowali dla nas pyszną kiełbasę z grilla. Po krótkim odpoczynku przeszliśmy na teren szkoły, gdzie przy ognisku oglądaliśmy walki rycerzy i wysłuchaliśmy opowieści leśników na temat ich pracy. Około godz. 22. 00 część uczniów pożegnała swoich współtowarzyszy i rozeszli się do domów, pozostali nocowali w szkole.

Drugi dzień rajdu rozpoczęliśmy o pobudką o godz. 5. 30, po apelu porannym udaliśmy się w kierunku Mechowej Góry- najwyższego wzniesienia powiatu jarosławskiego. Przez Lasy Nienadowskie udaliśmy się do Szkoły Podstawowej w Kramarzówce gdzie obejrzeliśmy program artystyczny w wykonaniu uczniów,

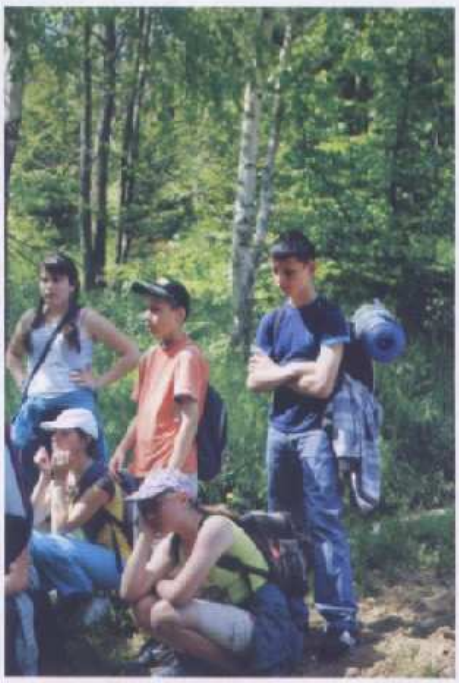

następnie zdążaliśmy do celu naszej wędrówki - Ośrodka Rekreacyjnego w Heluszu, gdzie dotarliśmy ok. godz. 14. 00. Powitał nas pan Jacek Hołub – koordynator rajdu. Wszyscy uczestnicy trasy specjalnej wystąpili wspólnie na scenie. Uczestnictwo w Rajdzie Polskiej Niezapominajki na długo pozostanie w naszej pamięci. Dziękujemy za możliwość zapoznania z pięknem i historią naszej „małej ojczyzny" i przypomnienie, że to właśnie do nas należy ochrona i pielęgnowanie tego ogromnego bogactwa.

*Beata Gomułka*

# Bo Jego serce to był koszyk z malinami...

Po raz siódmy odbył się w Pruchniku **Regionalny Festiwal Piosenki „Malin koszyk" pod honorowym patronatem Burmistrza Pruchnika.** *„W miejscu szczególnym. Bo właśnie tu urodził się Patron naszego muzycznego spotkania – ks. Bronisław Markiewicz. Błogosławiony, niezwykły człowiek, dobry i pełen miłości... Niedaleko stąd była też szkoła, do której chodził „marząc o tym, że będzie kiedyś naukowcem lub dyplomatą... Kiedyś jednak przyszedł ze szkoły do domu głodny i zapłakany... „Czy nie dałam ci pieniędzy na bułkę?" – zapytała mama. „Tak dałaś", ale spotkałem biednego i dałem mu wszystko, co miałem, bo on też był głodny"... I marzenia o sławie i karierze stały się zupełnie nieważne... Ważniejszy stał się koszyk malin podarowany smutnemu, głodnemu, zagubionemu człowiekowi..."*

Celem Festiwalu było przekazanie młodym ludziom pozytywnych wartości, które decydują o szczęśliwym życiu i zachęcanie ich do twórczego rozwijania zainteresowań, aktywnej postawy w życiu osobistym, jak i społecznym, postawy opartej na tolerancji, szacunku i miłości bliźniego, jako przeciwstawienie obojętności, przemocy i uzależnieniom.

Jury w składzie:Pani mgr Lucyna Kuliczkowska – muzykolog – przewodnicząca, Pan Maciej Olszański –uczeń piątego roku Szkoły Muzycznej II stopnia w Jarosławiu w klasie akordeonu, laureat ogólnopolskich konkursów akordeonowych, Pani Danuta Wywrot - absolwentka Szkoły Muzycznej I stopnia w klasie fortepianu, wokalistka zespołu muzycznego, po przesłuchaniu 29 solistów

i 14 zespołów w trzech kategoriach wiekowych przyznało miejsca;

1. W kategorii I soliści:

I –Marcelina Lis - SP w Jodłówce
II– Sylwia Pieniążek - SP w Nr 1 w Pruchniku
III-Aleksandra Olejarz - SP Nr 1 w Pruchniku

2. W kategorii I zespoły:

I – Zespół wokalny - SP w Jodłówce
I – Zespół wokalny - SP Nr 1w Pruchniku

3. W kategorii II soliści:

I –Klaudia Olejarz - SP Nr 1 w Pruchniku
II –Natalia Darkowska - Parafia Rzymskokatolicka pw. Chrystusa Króla w Jarosławiu
III –Gabriela Uberman - Zespół Szkół w Dębowie
III –Jakub Wojciechowski - Zespół Szkół w Dębowie

4. W kategorii II zespoły:

I –Zespół „Wesołe kokardki" - SP Nr 1 w Pruchniku
I –Zespół „Domini" - Zespół Szkół w Nowosielcach
III –Grupa Gitarzystów - pod opieką Pana Pawła Szykuły

5. W kategorii III soliści:

I – Kinga Biały - ZS w Nowosielcach
II- Roksana Makowiecka -ZS w Rozborzu Długim
II – Monika Czarny - ZS w Pawłosiowie
III –Mateusz Wysocki - Parafia Rzymsko katolicka pw. Chrystusa Króla w Jarosławiu
III – Paulina Szkoła - GP w Pruchniku

Wyróżnienia:

Jakub Moskwa - GP w Pruchniku
Kinga Łuszcz - Szkoła Muzyczna Casio w Rzeszowie

6. W kategorii III zespoły:

I- Zespół wokalno-instrumentalny -
II- ZS w Rożwienicy
III- Zespół wokalny 3 style - Szkoła Muzyczna Casio w Rzeszowie
IV- Zespół wokalno instrumentalny - ZS w Rozborzu Długim

Laureaci Festiwalu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy za udział. Organizatorem festiwalu było: Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku wraz ze Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Pruchnickiej.

# MAJOWY RAJD PIESZY

Piękna słoneczna pogoda, towarzyszyła uczestnikom rajdu pieszego -szlakiem czerwonym-który odbył się 21 maja 2011r. Organizatorem rajdu było Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Pruchnickiej. Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku oraz. W rajdzie uczestniczyła młodzież z Sekcji Edukacyjno-Turystycznej wraz z opiekunami oraz kilka osób, które były chętne aktywnie spędzić wolny czas. Około godz. 10 wyruszyliśmy z Rynku, na trasę szlaku czerwonego, który przebiegał malowniczymi terenami gminy Pruchnik.

Długość naszej eskapady wyniosła ok. 25 km a wycieczkę zakończyliśmy ogniskiem i wspólnym pieczeniem kiełbasek. Serdecznie dziękujemy gospodarzom Gospodarstwa Agroturystycznego „Korzenie"- Państwu Szczepańskim, którzy podjęli się trudu przygotowania dla nas ogniska.

W sumie rajd był bardzo udany, a kto nie był niech żałuje.

Zapraszamy na kolejne rajdy! Planujemy je organizować w okresie jesiennym i zimowym.

Majowy rajd sfinansowany przez Gminę Pruchnik w ramach realizacji zadnia publicznego w zakresie ochrona i promocja zdrowia: prowadzenie działań z zakresu zagospodarowania wolnego czasu oraz działalności profilaktyczno-wychowawczej tj. organizacja biwaków, obozów, rajdów, zlotów, wycieczek turystyczno-edukacyjnych, rozwijanie i promowanie turystyki kwalifikowanej wśród mieszkańców gminy.

*Maria Śięk - Półćwiartek*

## Testament Aleksandra Karpiaka źródłem informacji o mieszkańcach Pruchnika w XVIII wieku

Testamenty to bardzo ważne źródło do dziejów życia codziennego. Są swego rodzaju zbiorem informacji o przedmiotach otaczających sporządzającego testament (spadkodawcy, testatora) i służących do zaspokajania jego potrzeb. Są źródłem wiadomości o panujących stosunkach rodzinnych i majątkowych, o kulturze materialnej i duchowej. Przedmioty kultury materialnej świadczą o panujących stosunkach ekonomicznych, społecznych i politycznych. Testamenty zawierają również bezcenne wiadomości o kulturze duchowej. Pozwalają na pełniejsze poznanie nie tylko poszczególnego człowieka, ale i większej grupy.[1]

Źródłem informacji o życiu codziennym mieszkańców Pruchnika w XVIII wieku jest testament Aleksandra Karpiaka spisany w domu spadkodawcy 17 marca 1799 r. w obecności świadków Matiasza Kudła i Wojciecha Szymaszkiewicza.

W dokumencie brak informacji o zajęciach gospodarczych A. Karpiaka oraz o pełnym stanie jego zamożności. Z testamentu wynika, iż dysponował dość pokaźną sumą pieniędzy oraz zgromadzoną odświętną garderobą, skoro mógł w miarę hojnie wyposażyć swoje dzieci i pozostałą przy życiu trzecią swoją żonę. Testament informuje, iż był on wyznawcą obrządku greckokatolickiego i przynależał do cerkwi pruchnickiej pod wezwaniem Zaśnięcia Matki Bożej. W ówczesnym Pruchniku ok. 1785 r. zamieszkiwało w przybliżeniu 1800 osób, spośród których 1290 było łacinnikami, 310 grekokatolikami, zaś Żydzi stanowili 200 osób.[2] Z testamentu odtworzyć też można jego sytuację rodzinną. Testator był trzykrotnie żonaty i z każdego małżeństwa posiadał dzieci. Z pierwszego małżeństwa miał synów Michała i Józefa, z drugiego córkę Martusię a z trzeciego syna Semiana. Martwił się o małoletnią córkę i prosił żonę Mariannę, by zaopiekowała się Martusią i „przy sobie trzymała gdyż jest ostatnia sierota".[3]

Życie codzienne mieszczanina pruchnickiego w XVIII wieku wypełnione było pracą, uregulowane normami kościelnymi i statutami cechowymi w przypadku rzemieślników. Nie odbiegało znacznie od przyjętych w tym czasie norm moralno – religijnych i od uznawanych przez nas współcześnie.

W połowie XVIII wieku, po zawieruchach wojennych, sytuacja gospodarcza Pruchnika i okolic zaczęła się poprawiać. Wśród specjalności rzemieślniczych w Pruchniku wymienić można rzeźników, piekarzy, szewców, kuśnierzy, tkaczy, krawców, kołodziejów, kowali i garncarzy. Szczególny rozwój przeżywało kuśnierstwo. Na jarmarki do Tyczyna w latach 1703 – 1779 przyjeżdżało kilkunastu kuśnierzy z Pruchnika, łącznie z kuśnierza-

[1] K.Kieferling, Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. Szkice do portretu miasta i jego właścicielki (1594 – 1635), Przemyśl 2008, s.177.
[2] Z. Budzyński, Ludność pogranicza polsko – ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku, t.2, Przemyśl – Rzeszów 1993, s.294.
[3] Oblata testamentu Sławney Pamięci Alekxandra Karpiaka, htt://romanikowie. org.

mi jarosławskimi w liczbie 28.[4] W tym czasie zasłynął Pruchnik również z wyrobu masła, odnotowano, że w latach 1763 – 1768 przez komory celne przeszło 180 fasek (faska =4 garnce = 16 kwart = 64 kwaterek = 15,07 litra) masła pruchnickiego (eksportowano głównie do Warszawy i na Pomorze). Znani byli pruchniccy szewcy, którzy wyjeżdżali z butami na sąsiednie jarmarki (najwięcej do Jarosławia, Przemyśla, Radymna). Wielu mieszczan z Pruchnika zajmowało się też rolnictwem (uprawa ziemi, hodowla bydła, koni, nierogacizny, drobiu). O charakterze miasta decydowała jednak wytwórczość rzemieślnicza, dlatego też podałam nieco informacji o zajęciach pozarolniczych mieszczan Pruchnika.

Tekst testamentu A. Karpiaka określa w dużym stopniu wyposażenie w sprzęty domowe i gospodarcze rodziny zamieszkałej w Pruchniku, wyposażonej też w odpowiednią świąteczną garderobę, przekazywaną sukcesywnie z pokolenia na pokolenie.

Wyposażenie ówczesnych wnętrz mieszkalnych było uzależnione od zamożności mieszczanina, jego zawodu, wykształcenia i poczucia estetyki. Atmosferę domu tworzyły meble, obrazy i różne drobiazgi. Do najczęściej spotykanych w domach mebli (jak słusznie zauważyła K. Kieferling, w odniesieniu do Jarosławia), należały skrzynie, stoły, ławy, krzesła, zydle i stołki. Meble nie były jednolite stylowo. W każdej izbie znajdował się stół, najczęściej wykonany „stolarską robotą". Ławy, ustawiane były przeważnie pod ścianami. Do siedzenia używane również były stołki, zydle i krzesła. Stołki to proste meble, najczęściej bez poręczy. Odmianą stołków były zydle. Krzesła były sprzętami bardziej ozdobnymi i często posiadały tapicerowane siedziska.[6] Do spania służyły łóżka. Niewątpliwie dużą wartość miały pierzyny i zagłówki, o czym świadczy zapis testatora A. Karpiaka z Pruchnika dla córki Martusi „zagłówków 3, pierzynka 1, prześcieradło ładne jedno".[7] Szafy oraz skrzynie służyły do przechowywania różnych przedmiotów. Skrzynie były nieodzownym sprzętem w każdym mieszkaniu i były używane do przechowywania ubrań, pościeli, naczyń, książek czy żywności. Skrzynię też wymienił A. Karpiak, przeznaczył ją synowi Michałowi.[8] Prawie w każdym domu znajdowały się umywalnie składająca się z miednicy i dzbanka. Wymienione meble spotkać można było w omawianym okresie w domach mieszczan pruchnickich.

Często w testamentach ze względu na dużą wartość materialną wyszczególniana była odzież wierzchnia. Zwyczaj przekazywania odzieży z pokolenia na pokolenie świadczy również o jej szanowaniu i używaniu tylko na wyjątkowe okazje, dlatego mogła przetrwać wiele lat. A. Karpiak córce Martusi zapisał „jubkę szafirową z kołnierzem zielonym"[9] .Jubka to damski kaftan, ciepły żakiet, na co dzień luźny, odświętna jubka była dopasowana w talii, wyposażona w baskinkę, stójkowy kołnierz i bufiaste rękawy o ozdobnych mankietach.[10] Córce zapisał również „ futro do podszycia".

Najważniejsze w bieliźnie męskiej jak i kobiecej były koszule. Koszule szyto z płótna lnianego lub konopnego. Odzież męska stanowiła również wartość materialną, godną uwagi. A. Karpiak synowi Józefowi zapisał „kapotę stalową". Kapota to rodzaj męskiego okrycia wierzchniego, najczęściej z czarnego lub popielatego sukna, zapinana na guziki.[11] Ze względu na swoją wartość odzież wierzchnia często była wyszczególniana w testamentach. Odzież spodnia, która nie stanowiła już lokaty kapitału nie była zapisywana, albo bardzo rzadko.

Bardzo często, oprócz odzieży, wymieniane były niezbędne dodatki do ubiorów, jak buty czy nakrycia głowy. Z uwagi na wartość materialną najczęściej w testamentach wymieniane były czapki. Testator zapisał żonie oprócz nowej jubki, dwie czapki – jedną z „siwem" barankiem, drugą z czarnym barankiem.

Mieszczanie, nie tylko pruchniccy, lubowali się w różnego typu wyrobach złotniczych, które świadczyły o dobrobycie właściciela i były formą zabezpieczenia przed dewaluacją pieniądza. Najpopularniejszym rodzajem biżuterii były pierścienie, bransolety, ale też korale, które ówczesne kobiety chętnie zakładały. Testator córce Martusi zapisał „koralików większych sznurków 7, mniejszych sznurków 7".[12]

Materialną wartością nadrzędną były pieniądze. Dlatego też A. Karpiak w trosce o sprawy doczesne swoich bliskich dokonał podziału zgromadzonych zasobów finansowych: żonie Mariannie 50 złp, synom Michałowi, Józefowi i Semianowi po 50 złp (każdy), a córce Martusi 100 złp.

Testament jest też źródłem poznania mentalności czasów, w których żyła osoba sporządzająca dokument. Aleksander Karpiak mniej troski wykazał o zbawienie swej duszy niż o byt doczesny rodziny, prosząc tylko „jeśli by które z dzieci umarło Martusia albo Semian aby z ich cząstki za duszę moją dali".[13]

Dokument ten dostarcza informacji o stosunkach rodzinnych, ubiorze, wyposażeniu domu sporządzającego testament. Na podstawie dostępnego dokumentu można tylko zasygnalizować obraz życia pruchnickich mieszczan w XVIII stuleciu. Na pewno pełniejszy obraz życia pruchniczan omawianego okresu dałaby analiza kilku testamentów.

Bibliografia

Kaczmarek E., Ubiory ludowe http://www.domwarminski.pl
Kieferling K., Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. Szkice do portretu miasta i jego właścicielki (1594-1635), Przemyśl 2008
Motylewicz Jerzy, Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku, Przemyśl – Rzeszów 1993
Rutkowski Jan, Historia gospodarcza Polski, Tom I czasy przedrozbiorowe,Poznań 1947
http://romanikowie. org/testamenty_mieszczan_pruchnickich.php
htt://ubiory historyczne, blox.pl
http://www.pruchnik.com.pl/index.

[4] J. Motylewicz, Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku, Przemyśl – Rzeszów 1993, s. 141.
[5] Tamże... s. 268.
[6] K. Kieferling, Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej... s. 174.
[7] Oblata testamentu...htt://romanikowie.org.
[8] Tamże.
[9] Tamże.
[10] E. Kaczmarek, Ubiory ludowe http://www.domwarminski.pl
[11] http://ubiory historyczne blox.pl
[12] Oblata testamentu...htt://romanikowie.org
[13] Oblata testamentu...htt://romanikowie.org

## XI Konkurs Recytatorski „Poeci-dzieciom" w Świebodnej

W przeddzień Dnia Dziecka, w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Świebodnej, odbył się XI Konkurs Recytatorski „Poeci-dzieciom". Największą wartością konkursu jest to, że corocznie patronuje mu inny polski poeta, tworzący dla dzieci. Dzięki takiej formule konkursu, dzieci najpełniej mogą poznać twórczość naszych rodzimych poetów, do których przecież wszyscy tak chętnie wracamy. Któż z nas przecież nie nuci czasami „Cicha woda brzegi rwie", czy „Nie bądź taki szybki Bill" - autorstwa tegorocznego Patrona Konkursu.

W tym roku królowały wiersze - niedawno zmarłego - **Ludwika Jerzego Kerna,** ale w poprzednich latach wspominano m.in.: Juliana Tuwima, Jana Brzechwę, Marię Konopnicką, Wandę Chotomską, Ewę Szelburg-Zarembinę, Janinę Porazińską i innych.

Konkurs cieszy się wielką popularnością, gdyż w eliminacjach szkolnych biorą udział zwykle wszystkie dzieci z klas I-VI. Tajemnicą takiego powodzenia jest scenariusz, specjalnie układany na każdy konkurs przez jego pomysłodawczynię i organizatorkę, nauczycielkę Marię Tomaszewską. Dwoje uczniów - Klaudia Dietrich i Marcin Fudali, prowadzących konkurs wg tego scenariusza, wprowadzało słuchaczy w tematykę każdego przedstawionego utworu, umiejętnie dozując napięcie i zaciekawienie. Z takiego zainteresowania konkursem cieszy się dyrektor szkoły Eugeniusz Mikłasz, gdyż propagowanie polskiej poezji dziecięcej kształtuje u dzieci zdrowe wartości.

W tegorocznej edycji Konkursu, do finału zakwalifikowało się 12 uczniów z klas I-VI. Ich zdolności recytatorskie oceniane były w dwóch kategoriach. W kategorii pierwszej (klasy I-III) zwyciężyła uczennica kl.I - Amelia Pilch, II miejsce - Elżbieta Szabarkiewicz z kl. III, a III miejsce - Arkadiusz Wywrot z kl. III. W kategorii drugiej (klasy IV-VI) zwyciężyła Agnieszka Beszter z kl. VI, II miejsce - Beata Barszczak z kl. VI, zaś III miejsce - Katarzyna Stanik z kl. V. Przyznano również dwa wyróżnienia dla Eweliny Stanik z kl. II i Klaudii Dietrich z kl. IV. Wszyscy uczestnicy finału otrzymali atrakcyjne nagrody książkowe autorstwa Ludwika Jerzego Kerna, ufundowane przez Radę Rodziców.

Przyszłoroczny konkurs poświęcony będzie poezji Marii Kownackiej.

*Maria Tomaszewska*

## „MAŁYM SERDUSZKIEM ŻYCZĘ CI MAMO"

Tak śpiewali 26 maja 2011 roku uczniowie Szkoły Filialnej w Hawłowicach na uroczystym spotkaniu z okazji Dnia Matki. Zaprezentowali montaż słowno –muzyczny oraz bajkę pt. „Śpiąca królewna" według tekstu Janiny Gillowej.

Szkoła jest otwarta dla rodziców, którzy aktywnie uczestniczą w jej życiu. Włączają się w organizację uroczystości szkolnych. Uczestniczyli w przygotowaniu różnych zabaw i atrakcji z okazji Dnia Dziecka.

Uczniowie znajdują w tej szkole środowisko wszechstronnego rozwoju osobowego. Rozwijają w sobie dociekliwość poznawczą, ukierunkowaną na poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna. Stają się bardziej samodzielni, uczą się szacunku względem siebie i innych.

## Diamentowy Jubileusz

29 kwietnia 1951 r. pani Bogumiła Kaliszczak i pan Tadeusz Kubas w kościele parafialnym w Pruchniku zawarli związek małżeński. Minęło 60 lat od tak ważnego wydarzenia w ich życiu.
W dzisiejszym świecie trudno uwierzyć, że dwoje ludzi może przeżyć razem w małżeństwie ponad 60 lat. A przeżyć tak długi okres w zgodzie i miłości, darząc się szacunkiem jest wspaniałym osiągnięciem.

Gdy zapytałem, jak udało im się przeżyć tyle lat razem, spojrzeli na siebie z uśmiechem, a pani Bogumiła odpowiedziała.

*– Trzeba zacząć uczyć się żyć od nowa, to jest wielka małżeńska szkoła życia, która wymaga ogromnej pracy i trudu, to, co zdobywaliśmy, było owocem ciężkiej pracy, ogromnego trudu, wyrzeczeń, rezygnacji z własnego ja na rzecz drugiej osoby. Przez te lata w naszym małżeństwie nie było tzw. cichych dni. W 1951 r. Polska zaczynała się odbudowywać po zniszczeniach wojennych, więc panowała ogólna bieda, ale my dzieliliśmy się wszystkim, w szczególności przysłowiową kromką chleba. Mąż nigdy nie przyszedł do domu pijany. Jeśli się raz powiedziało „tak" to bez względu na to, czy jest dobrze czy źle, trzeba razem iść przez życie kochając tę osobę, z którą się związało. Szczęście małżeńskie buduje zgoda, miłość a przede wszystkim cierpliwość. Życie w małżeństwie nie jest kaprysem, który przemija.*

Państwo Kubasowie wychowali siedmioro dzieci, w tym jedną niepełnosprawną córkę a trzeba wiedzieć, że w tamtym czasie nie było żadnej instytucji zajmującej się niepełnosprawnymi i jak wspomina pani Bogumiła, trzeba było pracować po 16 godzin w gospodarstwie i wychowywać dzieci.

*- Pieniędzy brakowało na wszystko – opowiada pani Kubas - dlatego chowaliśmy po 10 kur, krowy, owce, z których wełny przędło się nici i robiło swetry. Mamy 17 wnuków, 12 prawnuków, a od sierpnia przybędzie kolejnych troje. Nigdy nie myśleliśmy w ten sposób, że coś nam się w życiu należy bo to, co człowiek otrzymuje, to wielka łaska Boża.*

Zapytani o to, co obecnie sprawia im radość, zgodnie odpowiadają

*- Naszą największą radością są dzieci, wnuki i prawnuki. Dziś niektórzy są już dorośli, a wszystkich nosiliśmy na rękach. Warto było pokonywać wszystkie te trudności i przeciwności losu, aby dziś móc zobaczyć ich wszystkich razem.*

Życzymy państwu Kubasom kolejnych długich, przeżytych wspólnie w zdrowiu i miłości lat. Oby nadal byli wzorem do naśladowania w środowisku, w którym przyszło im razem żyć.

Rozmawiał
Tadeusz Czaczkowski

## Konkurs plastyczny na

## „OKŁADKĘ I ZAKŁADKĘ DO KSIĄŻKI"

W dniu 18 kwietnia odwiedzili Bibliotekę Publiczną mili goście z Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Pruchniku.Były to dwie grupy sześciolatków – „BIEDRONKI" I „PUCHATKI" z opiekunkami p. Anną Wójcicką i p. Krystyną Figiel. W czasie pobytu w bibliotece dzieci poznały organizację instytucji, ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów książek i czasopism przeznaczonych dla najmłodszych.
Owocem wycieczki do Biblioteki był konkurs plastyczny. Prace pod kierunkiem nauczycielek p. Anny Wójcickiej i p.Krystyny Figiel przygotowali:
Oliwia Chmielecka, Jakub Chmielecki, Dominik Gierczak, Anastazja Kamińska, Julia Konrad, Emilia Krowicka ,Gabriela Kubas, Karolina Kubas,Kinga Lepiarz, Wiktoria Pich, Aleksandra Pięciorek, Dominik Piczwajda, Kamil Polak, Karolina Rymarz, Krystian Sielaszuk, Mateusz Skiba, Jakub Solarski, Patryk Tworzydło, Gracjan Wojtowicz, Patrycja Wolf.

Kolorowe, wesołe okładki i zakładki narysowane kredkami, namalowane farbkami, wyklejone z kolorowego papieru i bibułki pokazane zostały na wystawie, którą chętnie oglądali czytelnicy odwiedzający naszą Bibliotekę.

Prace dzieci w formie albumu pozostaną w zbiorach Biblioteki.

W dniu 10 czerwca odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu, na którym mali artyści otrzymali nagrody – dyplomy i tomiki wierszy znanego i lubianego autora Jana Brzechwy. Celem konkursu było rozwijanie zainteresowań i umiejętności dziecka, rozbudzenie zainteresowania książką, zachęta do czytania i odwiedzin Biblioteki, do której zapraszamy wszystkich mieszkańców w myśl tegorocznego hasła na Tydzień Bibliotek/8-15 maja 2011/ BIBLIOTEKA ZAWSZE PO DRODZE – NIE MIJAM – WCHODZĘ

Dyrektor Przedszkola pani Bożenie Szkole , paniom Annie Wójcickiej i Krystynie Figiel za miłe spotkanie i współpracę serdecznie dziękują pracownicy Biblioteki Publicznej w Pruchniku

*A. Gardziel*
*H. Stańko*

## Znaki z nieba

**Medjugorie** to miejsce nazywane często "fenomenem" wiary i miłości Bożej od początku objawień Maryjnych, czyli od 24 czerwca 1981r.

W czym tkwi ten urok - to takie proste, Matka Boża objawiająca się tam kieruje do nas przesłania, którymi są: **modlitwa, nawrócenie, eucharystia, spowiedź, post i miłość**. I któż z nas nie powie, że tym się nie kieruje w swoim życiu. Ale my często te wartości bardzo spłycamy, dostosowujemy do swoich wygód i potrzeb.

Dlatego dane są nam znaki z nieba, które niejednokrotnie też podważamy.

Nasz rodak - papież Jan Paweł II do grupy lekarzy włoskich w 1989r powiedział: "Świat dziś stracił poczucie tego, co jest nadprzyrodzone, ale ludzie poszukują i odnajdują to w Medjugorie. Przez modlitwę, post, pokutę sakramentalną spotykają Boga w Medjugorie".

To wielka prawda.

Kiedy przybyłam do Medjugorie, byłam pełna obaw i wątpliwości w prawdziwość tych nadprzyrodzonych zjawisk. Tę wątpliwość zasiewa w nas często niewiedza, czy osąd samego Kościoła.

Ale to, co zobaczyłam na miejscu, rozwiało wszystkie moje wątpliwości.

Nieprzebrane tłumy pielgrzymów, różnych ras i kultur, z różańcem w dłoniach, w skupieniu i rozmodleniu: w kościele, na drodze krzyżowej czy górze objawień.

Wiele jest takich miejsc na świecie, ale to jest szczególne, bo Matka Boża przychodzi do nas w czasach nam współczesnych.

I co nam chce powiedzieć? Chce odnowić w nas prawdziwą wiarę w Boga.

W dzisiejszym świecie pełnym negowania Boga, Matka

Boża przychodzi do nas, bo chce nam pomóc, bierze nas za rękę i prowadzi do swojego Syna, aby nas zbawić.
Upomina się o prawdziwą modlitwę różańcową - nie tę często "odklepywaną".
Przypomina o zadośćuczynieniu za obojętność religijną i grzechy ludzkości.
I w co tu nie wierzyć, przecież to fundament naszej wiary! W obecnych czasach często nadkruszony, walący się - wymaga naprawy. Chce się rzec: **Matko prowadź nas i dodaj nam sił** !
Medjugorie jest wsią położoną w zachodniej części Hercegowiny znaną na całym świecie z niezliczonych pielgrzymek. Położona jest w dolinie miedzy górami wapiennymi.
Na jednej z nich - górze Križevac znajduje się bardzo stroma i skalista Droga Krzyżowa, a na jej szczycie 12-metrowy betonowy krzyż z 1933r. W niedużej odległości od góry Križevac znajduje się góra Crinica - miejsce objawień Matki Bożej. Na górę objawień prowadzi również droga skalista z rozmieszczonymi przy niej Stacjami Różańcowymi.

W miejscu objawień wznosi się posag Matki Bożej. Wszystkie te elementy są oświetlone w nocy, co stwarza niepowtarzalny widok.
Objawienia, które trwają już prawie trzydzieści lat dokonały wielkich przemian w życiu parafii, w życiu pielgrzymów, ale największe przemiany dokonały się w Widzących.
Od dzieci kilkunastoletnich do obecnie dziś dorosłych zwykłych ludzi ze swoimi skłonnościami i upodobaniami, obdarzonych wielką łaską w objawieniach, niezłomną siłą
i wytrwałością, aby wypełnić Boży plan, który Bóg każdemu z nich wyznaczył.
Oni są tylko emisariuszami tych przesłań Maryjnych, a lud pielgrzymujący przekazuje je na cały świat.

W Medjugorie pojawiają się również tajemnicze cudowne znaki, których świadkami było wielu mieszkańców, księży, zakonnic i pielgrzymów z całego świata.
Najwięcej znaków świetlistych pojawia się na górze Križevac , na wielkim betonowym krzyżu : białe światło, kształt Matki Bożej, obracanie się krzyża, znikanie i pojawianie się krzyża, widziały setki i tysiące osób. Nie sposób wymienić tych wszystkich nadprzyrodzonych zjawisk i cudów dziejących się w tym świętym miejscu.
Są one opisywane i dokumentowane. Ale z pewnością największym cudem jest dziś rozmodlony i nawracający się naród, bo każdy z nas jest odpowiedzialny za wizerunek Chrystusa w sobie.

**Pielgrzymka w zaświaty**

Matka Boża z Medjugorie w swoich przesłaniach wzywa ludzi do nawrócenia, do świętości, aby doprowadzić nas do nieba. Wątpliwości u współczesnych ludzi wobec tego, co czeka nas po śmierci jest wiele. Dlatego Matka Boska uczyniła coś, co nie wydarzyło się nigdy do tej pory. Wzięła dwoje Widzących 11-letniego Jakova oraz 18-letnią Vickę i zabrała ich z ciałem w zaświaty, aby mogli zobaczyć niebo, czyściec i piekło.
Vicka tak opowiada o tym wydarzeniu: gdy oglądali album po południu w domu Jakova "...przyszła Matka Boża . Od razu powiedziała nam - "Vicko i Jakovie chodźcie ze mną zobaczyć raj, czyściec i piekło".- Pomyślałam sobie - dobrze skoro tak chce Matka Boża. Ale Jakov powiedział: Weź Vickę, bo ona ma dużo rodzeństwa. Nie zabieraj mnie, bo jestem jedynakiem- mówił tak , bo nie chciał tam pójść. Myślał, że więcej nie wrócimy, że pójdziemy tam na zawsze. A ja tymczasem zastanawiałam się ile na to trzeba będzie godzin czy dni i czy pójdziemy do góry czy na dół...
Ale w jednej chwili Matka Boża wzięła mnie za prawą rękę, Jakova za lewą i otworzył się nad nami dach domu, żebyśmy mogli przejść. ...
W kilka chwil potem byliśmy w raju. ... Zobaczyłam ogromną przestrzeń zalaną światłem, które nie istnieje na ziemi. Nie widzieliśmy całego raju, ale Matka Boża wszystko nam wyjaśniła. Widzieliśmy jakieś osoby... wszystkie jednakowe, miały szaty w trzech kolorach: szare, żółte i czerwone. Ludzie ci chodzili, śpiewali, modlili się. Matka Boża powiedziała do nas :"Spójrzcie, jak szczęśliwi, zadowoleni są ludzie, którzy znaleźli się w raju". jest to radość, której nie sposób opisać i która nie istnieje na ziemi - nie mam na to słów"
..."Potem udaliśmy się do czyśćca. Czyściec również jest ogromną przestrzenią, tylko, że w czyśćcu nie widać osób, tylko gęstą mgłę i czuje się, że ludzie tam cierpią. Ale to cierpienie innego rodzaju. Słychać głosy ludzkie i jakieś dźwięki. Matka Boża powiedziała, że ludzie, którzy są w czyśćcu oczekują naszych modlitw, żeby jak najprędzej pójść do nieba."
..." najpierw zobaczyliśmy wielki ogień. Ogromny! Widzieliśmy ludzi, którzy przed wejściem w ogień wyglądali normalnie, a potem, kiedy rzucili się w ogień, zamieniali się w odrażające zwierzęta. Słychać tam same bluźnierstwa ludzi, którzy krzyczą i wyją. ...
Matka Boża powiedziała nam: "Ludzie, którzy znajdują się tutaj w piekle, trafili tu z własnej woli. Są tu osoby, które na ziemi sprzeciwiają się Bogu i już na ziemi zaczynają przeżywać piekło, a potem trwają w tym nadal.".
..." Bóg nikogo nie wysyła do piekła. To my sami chcemy tam iść z własnego wyboru. Wszyscy mamy możliwość zbawienia. ... "Za dusze potępione nie trzeba się modlić... bo na nic by się te modły nie przydały. Matka Boża powiedziała, żeby modlić się za dusze czyśćcowe, a nie za te, które są w piekle".

Przytoczyłam fragmenty wypowiedzi Vicki z audycji włoskiego radia Maryja w Medjugorie z 3 sierpnia 1998r. Zainteresowanych odsyłam do literatury. W wielu publikacjach opisywane są orędzia Matki Bożej, cudowne

uzdrowienia, cuda świetliste, nawrócenia.
A najwięcej przeżyć duchowych dostarcza pielgrzymka do tych świętych miejsc.

Pielgrzymi z całego świata ciągną tutaj, aby dotknąć, zobaczyć, pomodlić się, wyspowiadać się, aby być żywymi świadkami tych wydarzeń. Dziś nie ma prawie miejsca na świecie, w którym nie byłoby znane Medjugorie. Nie tylko pisze się o tych wydarzeniach, ale wciela się w życie orędzia Maryjne poprzez ośrodki koordynujące. Na wszystkich kontynentach utworzono ponad sześć tysięcy grup modlitewnych w odpowiedzi na wezwania Królowej Pokoju, rodzą się wspólnoty oazowe.
A wszystko po to, aby odkryć w sobie bogactwo naszego serca, jakim jest miłość Boga i bliźniego, jakim jest pokój wewnętrzny każdego z nas, prawdziwą radość, szczęście i zbawienie.
Objawienia Maryjne trwają nadal. I trwać będą jak zapowiedziała Widzącym Matka Boża.
W orędziach i rozmowach z Matką Bożą przekazane przesłania dotyczą: modlitwy, nawrócenia, eucharystii, spowiedzi, postu i miłości. Zapoznanie się z nimi to najpiękniejsza lekcja katechezy.
Przytoczę te bieżące:

Chorwacja, Bośnia i Hercegowina to kraje byłej Jugosławii, zniszczone wojną z 1991r. Jadąc przez te kraje do dziś można oglądać zniszczone domy, kościoły, podziurawione kulami ściany. Medjugorie od zniszczeń wojennych ocalało. Jak relacjonowali serbscy piloci, którzy otrzymali rozkaz zbombardowania Medjugorie, gdy znaleźli się nad miasteczkiem, wtedy zostało ono okryte zasłoną podobną do waty czy gęstej mgły. Przestraszyli się i bomb nie zrzucili.

Podróż do Medjugorie to jeszcze inne przeżycia. Podziwiać można piękne krajobrazy górskie i morskie Chorwacji. Linia brzegowa morza Adriatyckiego tworzy piękne fiordy, plaże, wyspy, otoczone piękną śródziemnomorską przyrodą we wspaniałym ciepłym klimacie.

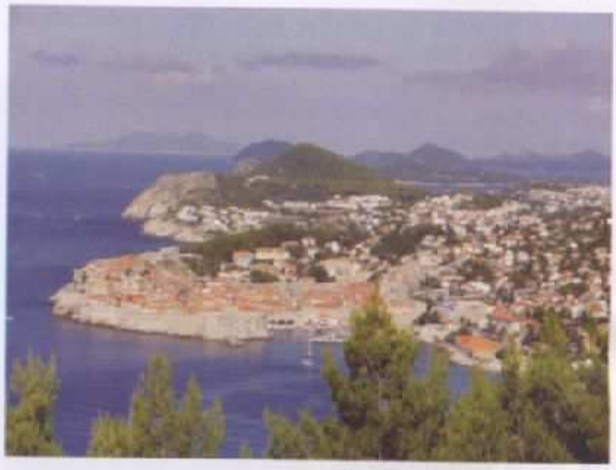

Dubrownik

Jeziora Plitvic

Nasza grupa 24-30.07.2010r

Mostar

*red. Aleksandra Wdowik*
*fot. Barbara Wdowik*

## WYDARZENIA W SKRÓCIE

**17.04.2011** - Odbyło się podsumowanie konkursu na najładniejszą **PALMĘ WIELKANOCNĄ** organizowanego przez Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku w ramach **XIV Teatralnych Misteriów Wielkopostnych ph. „Być człowiekiem sumienia"**

Komisja przyznała:

**I m-ce** - SP Nr 1 w Pruchniku, i Wojciech Wojdyło

**II m-ce** Dominik Wojdyło, i Małgorzata i Stanisław Wańkowicz

**III m-ce** Karol Kamiński orazJulia i Szymon Witko

**IV miejsce** Kacper Kwiecień

Zespół wokalny Equale i Amatorski Zespół Teatralny z Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku przedstawił widowisko **muzyczne poświęcone** Janowi Pawłowi II **„SPEŁNIENIE"**. Reżyseria: Halina Wojdyło, choreografia: Krzysztof Łuc, opracowanie muzyczno-wokalne: mgr Bogdan Sikorski, Piotr Łańko

Przesłanie spektaklu: W Bogu można kochać wszystko i wszystkich – i być sobą. Papież Jan Paweł II - pielgrzym, Mąż Boleści, był Apostołem jedności, pokoju. Wielkim Misjonarzem. Ojcem Pojednania. Człowiekiem modlitwy. Nauczycielem narodów. Sumieniem Świata.

Papieżem nas wszystkich.

## GMINA PRUCHNIK NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH TURYSTYKI WIEJSKIEJ I AGROTURYSTYKI AGRORTAVEL

W dniach 15-16 kwietnia 2011 r. Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie „Z Tradycją w Nowoczesność" z siedzibą w Pawłosiowie wraz z 3 innymi LGD z województwa podkarpackiego uczestniczyła w **III Międzynarodowych Targach Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki AGROTRAVEL w Kielcach.**

Dla zwiedzających targi oferowały karczmy regionalne, gdzie można było posmakować produktów poszczególnych regionów, jarmark rękodzielnictwa z pełną ofertą sztuki ludowej i scenę kultury, na której prezentowały się zespoły ludowe.

Targom AGROTRAVEL towarzyszyło wiele imprez:

- międzynarodowa konferencja „Wiejski produkt turystyczny – doświadczenia i wyzwania"
- warsztaty dla młodzieży „Świętokrzyski produkt turystyczny – największe atrakcje na sprzedaż" zorganizowane przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Prawa w Kielcach;
- giełda współpracy dla LGD;
- kino produktów turystyki wiejskiej;
- wystawa multimedialna przygotowana z okazji 20-lecia agroturystyki w naszym kraju;
- spotkanie ekspertów „Od diagnostyki terytorialnej po kształcenie w zakresie turystyki wiejskiej"
- study tour dla dziennikarzy oraz uczestników konferencji do najciekawszych produktów turystyki wiejskiej województwa świętokrzyskiego.

Lokalną Grupę Działania na targach reprezentowali pracownicy Biura LGD, Koło Gospodyń Wiejskich z Wierzbnej, KGW z Cieszacina Wielkiego, KGW z Świebodnej, KGW z Rączyny oraz twórcy ludowi z terenu LGD. Swoje prace zaprezentował pan Jakub Olejarz. Stoisko naszej Lokalnej Grupy Działania cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Na targach prezentowały się Lokalne Grupy Działania z całej Polski.

**W dniu 12.05.2011r.** na terenie naszej gminy odbył się I Regionalny Rajd Turystyczny organizowany w Święto Polskiej Niezapominajki. Do przygotowania tej imprezy zostali włączeni członkowie Samorządu Uczniowskiego GP w Pruchniku pod opieką Pani mgr Katarzyny Kos i Pani mgr Anzheli Stetsiv.

Uczestników rajdu na rynku w Pruchniku przywitał wiceburmistrz Pan mgr Stanisław Kłopot. W role szkolnych reporterów wcielili się Paulina Szkoła z oraz Radosław Halejcio, którzy zapoznali ich z walorami krajoznawczo - turystycznymi Ziemi Pruchnickiej. Następnie uczennice: Magdalena Rakoczy i Anna Wojciechowska w ciekawy sposób przybliżyły historię Pruchnika, zaprezentowały ciekawostki dotyczące unikatowych chat pruchnickich i imprez kulturalnych organizowanych na terenie gminy Pruchnik. Kolejnym punktem rajdu stała się Galeria pod Gontem. Jej historię opowiedziała uczennica Monika Mielniczek, a pani Anna Mazur zaprezentowała wystawę prac artystycznych wykonanych przez wychowanków Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej w Pruchniku.

Następnie uczestnicy podążając ulicami miasta udali się do kościoła pw. św. Mikołaja Bpa, w którym ks. proboszcz Kazimierz Trelka przybliżył życiorys bł. ks. Bronisława Markiewicza oraz opowiedział o losach naszego kościoła na przestrzeni wieków. Po wyjściu z kościoła młodzież udała się do SP nr 1, gdzie uczniowie śpiewali piosenki i oprowadzili uczestników rajdu po swojej szkole. Ostatnim miejscem, które odwiedzili rajdowcy było Gimnazjum Publiczne w Pruchniku, w którym członkowie SU za pomocą prezentacji multimedialnej przedstawili historię i funkcjonowanie szkoły. Po zwiedzeniu gimnazjum uczestnicy rajdu zostali poczęstowani obiadem i wspólnie z uczniami GP w Pruchniku udali się w kierunku Świebodnej.

Uczniowie GP w Pruchniku wraz z opiekunami Panią mgr Katarzyną Tomczyk-Rabą, Panią mgr Katarzyną Jedlińską oraz Panią mgr Beatą Gomułką.

## NIEMOŻLIWE STAŁO SIĘ JEDNAK MOŻLIWE!

Sam tytuł wystarczyłby chyba za cały komentarz jeśli chodzi o A-klasowy zespół „Startu Pruchnik", który PEWNIE awansował do ligi okręgowej. Zespół ten był już w gronie piąto ligowców, ale nie miał szczęścia dotrzeć do celu. Działo się tak chyba dlatego, że za dużo było zawodników zapożyczonych to znaczy ludzi z zewnątrz. Nikt nie dopuszczał myśli, że własnymi zawodnikami można takie cele osiągać, a może myślano – że każdy przeciętniak ściągnięty z zewnątrz jest lepszy od własnych wychowanków. Realia z biegiem czasu stawały się zgubne, gdyż wytwarzały niezdrową atmosferę w grupie, a to: że są lepiej traktowani, że na pewno za darmo nie grają itp. Domysły takie mogły mieć podstawę, gdyż działo się tak w klubach ościennych jak Rożwienica czy Kańczuga, i wiemy że ani jednej ani drugiej drużynie na dobre to nie wyszło. Ideą sportu powinna być mądrość działaczy i zawodników. Pisałem już o tym kiedyś i zawsze będę za tym, aby wychowankowie danego klubu reprezentowali jego dorobek na zewnątrz. Bo cóż to za satysfakcja kiedy klub jest reprezentowany przez obcych zawodników, zaś swoi wcale nie gorsi muszą grzać ławę. Jest to po prostu chore. Dlaczego o tym wspominam? – chociażby dlatego, że jest jednak możliwe osiągnąć sukces własnymi młodymi wychowankami i z takiego stanu rzeczy trzeba się cieszyć.Owszem, sporadycznie może się zdarzyć że trzeba sięgnąć po zawodnika z zewnątrz, szczególnie jeśli chodzi o bramkarzy, których jakoś nie możemy sobie wyszkolić, ale może i z tym w przyszłości nie będzie kłopotów. Istotną rzeczą jest to, że zmienił się styl gry zespołu. Wyeliminowano niepotrzebne kiwki, szczególnie jeśli chodzi o obronę, jest dużo gry skrzydłami, co procentuje częstymi wrzutkami piłki na pole karne. To z kolei stwarza sytuacje bramkowe, które w tym sezonie wiosennym były skutecznie wykorzystywane. Dowodem tego jest 101 bramek strzelonych przeciwnikom, przy tylko 33 straconych.

Młodzi obrońcy kierowani przez doświadczonego piłkarza Szmuca wywiązywali się z tej roli znakomicie. Duże słowa uznania należą się trenerowi Wiesławowi Czerwińskiemu, który kiedyś jako zawodnik i trener, a obecnie trener potrafił wpoić zawodnikom swój punkt widzenia gry w piłkę nożną, zmieniając przy tym również taktykę, co zaowocowało właśnie takim sukcesem jak awans do okręgówki. Trzeba jeszcze dodać, że zawodnicy w ataku też przypomnieli sobie, że z daleka można strzelać bramki i kilka bramek tak właśnie strzelonych cieszyło kibiców.

Dużą otuchą może napawać nas zespół juniorów młodszych, który występuje w II-giej lidze. Niektórzy poprzedni działacze skazywali tych chłopców na pożarcie i dwucyfrowe porażki – teraz powinni się za to wstydzić. Nigdy nie wolno nikomu odmawiać woli walki, a taką chłopcy posiadają. Dodając do tego jeszcze niezłe wyszkolenie piłkarzy, to czwarte miejsce jakie na koniec wywalczyli należy uznać jako duży wyczyn i sukces nie tylko drużynowy, ale i indywidualny. Słowa uznania należą się młodemu trenerowi Klosowi, który potrafił wejść w kontakt z młodymi zawodnikami i efekty tego są widoczne. Mało kto wierzył, że w Pruchniku na stadionie będziemy gościć takie zespoły jak: „Resovia" Rzeszów – Lechia Sędziszów – Rzemieślnik Pilzno czy Tłoki Gorzyce. TYLKO POGRATULOWAĆ!!! Jeśli chodzi o pozostałe nasze kluby, to w tym sezonie najlepiej spisali się piłkarze z Hawłowic. Co prawda dystans do lidera tej grupy sięga 17-cie punktów, ale jest to ostatnio najlepsze notowanie. Swoje loty obniżyła drużyna z Jodłówki, która przez ostatnie dwa sezony trzymała środek tabeli, zaś w tym sezonie nieco spuściła z tonu. Za to w garść wzięli się zawodnicy „Huraganu" Rozbórz Długi. Co prawda, nie można tu mówić o jakimś wyczynie, ale 11-ste miejsce i 24 punkty to jak na ostatnie sezony wynik nie najgorszy. Należy się cieszyć, że kluby na naszym terenie jakoś sobie radzą, gdyż według mnie jest to dobre zaplecze jeśli chodzi o klasę „okręgową", w której teraz będzie występował zespół „Startu" Pruchnik. Mówiąc o zapleczu, mam na myśli lepszą niż do tej pory współpracę zarządów klubowych z terenów naszej gminy, w ramach współpracy szkoleniowej, a może nawet wymianie zawodników, co skutkowałoby tym, że stać by nas było na utrzymanie zespołu w V-tej lidze bez szukania pomocy z zewnątrz. Kończąc, należy zespołowi z Pruchnika złożyć szczere gratulacje, a pozostałym jeszcze lepszych występów w nowym sezonie 2011/12.

*St. Wojdyło*

### Klasa „A" gr. jarosławska Kl. "B" gr. przeworska

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. START PRUCHNIK | 30 | 67 | 101:33 | 1. UNIUM BABICE | 24 | 61 | 102:25 |
| 2. Heiman Laszki | 30 | 62 | 91:46 | 2. GORLICZANKA GORLICZYNA | 24 | 50 | 64:39 |
| 3. Łęg Łowce | 30 | 59 | 90:57 | 3. LKS Majdan Sieniawski | 23 | 46 | 81:33 |
| 4. Dąb Dobkowice | 30 | 58 | 84:50 | 4. Strumyk Hawłowice | 24 | 44 | 61:46 |
| 5. Sanoczanka Świeta | 30 | 57 | 64:37 | 5. Błękitni Maćkówka | 24 | 43 | 69:42 |
| 6. Lek Ostrów | 30 | 56 | 63:36 | 6. Sobol Nizatyce | 24 | 39 | 54:54 |
| 7. LKS Dunkowice | 30 | 49 | 64:54 | 7. Alabaster Łopuszka Wielka | 23 | 30 | 43:67 |
| 8. Płomień Morawsko | 30 | 45 | 62:53 | 8. KS Manasterz | 24 | 27 | 45:65 |
| 9. Orkan Zapałów | 30 | 38 | 61:74 | 9. Błyskawica Rozbórz | 24 | 26 | 35:51 |
| 10. Fredro Surochów | 30 | 35 | 54:74 | 10. Nafta-Gaz Jodłówka | 24 | 25 | 56:70 |
| 11. Ostrovia Wola Bachowska | 30 | 33 | 47:71 | 11. Huragan Rozbórz Długi | 24 | 24 | 49:67 |
| 12. Czarni Pawłosiów | 30 | 27 | 45:62 | 12. Tęcza Ujezdna | 24 | 19 | 40:55 |
| 13. KORONA TUCHLA | 30 | 27 | 46:71 | 13. Lechia Pantalowice | 24 | 6 | 22:101 |
| 14. SANJAROSŁAW | 30 | 25 | 40:78 | | | | |
| 15. POLONIA KORCZOWA | 30 | 23 | 39:84 | | | | |
| 16. TĘCZA WYSOCK | 30 | 15 | 43:114 | | | | |

II Liga Juniorów

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Resovia | 20 | 46 | 60-16 |
| 2. Orzeł | 20 | 40 | 38-23 |
| 3. Czuwaj | 19 | 39 | 40-22 |
| 4. Start | 20 | 35 | 37-34 |
| 5. Lechia | 20 | 33 | 44-26 |
| 6. Błękitni | 20 | 26 | 38-36 |
| 7. JKS | 20 | 26 | 33-45 |
| 8. Rzemieślnik | 20 | 25 | 34-37 |
| 9. Sokół | 20 | 25 | 40-46 |
| 10. Tłoki | 20 | 20 | 33-37 |
| 11. Gimbali | 20 | 14 | 20-56 |
| 12. Orły | 19 | 9 | 21-59 |

Dni Pruchnika
Bacians - Berlin - Skaner - Liverpool

# LAUREACI

## KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

*„Z OBIEKTYWEM PRZEZ GMINĘ PRUCHNIK"*

I MIEJSCE Tomasz Turoń

II MIEJSCE
Janusz Iwaszek

II MIEJSCE
Edyta Kochanowicz

WYRÓŻNIENIE
Weronika Szpytma

NAGRODA SPECJALNA Tomasz Turoń

WYRÓŻNIENIE Wioletta Pliszak

**WYDAWCA: STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ**
**Zespół Redakcyjny**: Maria Gwizdała, Agnieszka Kałużny, Halina Wojdyło, Ryszarda Mazur, Krzysztof Łuc.
Współpracownicy: Stanisław Górski, Stanisław Olszański, Tadeusz Czaczkowski, Stanisław Wojdyło, Jerzy Lizak.
**Adres Redakcji: Centrum Kultury Sportu i Turystyki, 37-560 Pruchnik, ul. Ks. B. Markiewicza 20, tel. 16 628 80 65**
Informator Regionalny finansowany przez Gminę Pruchnik
**Komputerowe opracowanie graficzne, druk:**
**Drukarnia Kolor-Druk, 37-500 Jarosław, ul. Podzamcze 28b, tel. 16 621 62 31, e-mail: kolordruk@onet.pl**